

Pożary w całej Polsce

Ogień szerzy się zastraszająco

Wczoraj donieśliśmy o dużej ilości pożarów, które przeszły przez Polskę spowodowane suszą, panującą od kilku dni. Dziś otrzymujemy nowe wiadomości, jeszcze groźniejsze. We wsi Stradowo, gm. Ostrowska, pow. Baranów, wybuchł pożar, który w krótkim czasie objął całą wieś. Spłonęło 50 gospodarstw oraz częściowo inwentarz żywy i martwy, przyczem w akcji ratunkowej około 10 osób uległo ciężkim poparzeniom. W Czerwli, w stodole Jakóba Poroszuła zaprószone ognie, który objął 8 domów mieszkalnych i 3 stodoły. W ogniu poniósł śmierć syn jednego z gospodarzy, umysłowo chorego Semen Szamajda. W Niwiskach, w zabudowaniach st. posturkowego Ruty dzieci zaprószyły ognie. Dom spłonął. W Chelmsku pod Krasnymstawem w zabudowaniach Wawrzyńca Malinowskiego, również dzieci zaprószyły ogień, który w krótkim czasie ogarnął niemal całą wieś. Pastwą pożaru padło 21 domów mieszkalnych, 67 budynków gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

W domu Ignacego Wilewskiego na przedmieściu Łosowice w Puławach,

wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar, który wspomagany wiatrem przetrzącił się na sąsiednie domy, niszcząc 221 budynków. Straty wynoszą około 60.000 zł. W Plocu, przy ul. Warszawskiej, w mieszkaniu Ewy Myśliwiec zaprószone ognie, który objął trzy domy i strawił je wraz z inwentarzem martwym. Straty wynoszą około 20.000 zł. Ze zbrodnicego podpalenia wybuchł pożar w kolonii Pietrzyków pod Koninem w zagrodzie Władysława Siwińskiego. Spłonęły zabudowania gospodarskie wraz z żywym i martwym inwentarzem. Polieja wszczęła dochodzenia, w których wyniku aresztowała żebraka, 35-letniego Wojciecha Skorupkę, który się przyznał, że, nie otrzymawszy pozwolenia na nocleg u Siwińskiego, podpalił dom.

W gorzelnii majątku Wojnowo, powiat Oborniki, w zapasach zboża i otrąb zaprószone ognie. Akcje ratunkową prowadzili straż pożarne z Murowanej Gośliny, Rogoźna i Skokowa. Straty wynoszą przeszło 20.000 zł. We wsi Ruda Młyn, pow. Wyrzysk, również w gorzelnii p. Chłapowskiego wybuchł pożar, któ-

ry zniszczył gorzelnię i młyn. Mimo energicznej akcji straży pożarnej, ognia nie udało się ugasić i budynków nie uratowano. Straty — około 140.000 zł. W hotelu „Centralnym” w Nakle ogień zniszczył oficynę, wartości 12.000 zł.

„Cała Polska do morza“ Wielki spływ do Gdyni

Urządzony po raz pierwszy w roku ub. przez IMK spływ do Bałtyku stał się już największą roczną imprezą, przeprowadzaną na wodzie. Przygotowania do tegorocznego spływu, który pod hasłem „Cała Polska do Morza”, popłynę i w tym roku również do Gdyni, są już w całej pełni, w myśl zakreślonego programu, zatwierdzonego przez Główny Zarząd LMK.

Termin tegorocznego spływu zbiega się z datą II Wielkiego Zjazdu Polonii Zagranicznej, który w dn. 5 sierpnia rozpocznie 6-dniowe obrady w Warszawie. W dniu 4 sierpnia spływ dotrze do stolicy, aby zmanifestować wobec tysięcy rzesz naszych rodaków, zgromadzonych na ziemi ojczystej ze wszystkich zakątków świata, tężyń i hart pokolenia współczesnego, oraz pokazać nowe drogi, którym kroczy Polska Odrodzona. To też kierownictwo spływu spodziewa się, że co najmniej 10.000 łodzi i 20 tys. osób weźmie udział w spływie i w tej nadziei przystąpiło do jego organizacji, mobilizując już teraz niezbędne dla takiej masy środki, na trasie wszystkich rzek spławnych.

Bo wszystkie rzeki będą w spływie reprezentowane, natomiast

te grupy, które nie posiadają połączenia wodnego z Wisłą, będą przerzucone kolejami na dorzecze Wisły na koszt kierownictwa spływu.

Spływ osiągnie Gdynię dnia 17 sierpnia i tam zostanie rozwiązany. Państwowy Urząd W. F. i P. W. przystąpił z całą gotowością do ścisłego współdziałania przy spływie, biorąc na siebie dużą część pracy, bo organizując poszczególne grupy spływu przez oddzielne urzędy okręgowe czy też obwody W. F. i P. W.

Zapisy kandydatów na spływ przyjmują wszystkie oddziały LMK oraz te ogniwa P. U. W. F. i P. W., które organizują poszczególne grupy spływu, podzielone według sieci dróg wodnych. Wszystkie szczegóły, dotyczące spływu zostały zamieszczone w wyczerpującej formie w programie, który ukazał się już w druku i jest do nabycia w cenie 80 gr. we wszystkich oddziałach LMK. Program ten, ze względu na załączoną w nim całą sieć wód spławnych z kilometrażem, posiada nieprzemijające znaczenie dla każdego turysty wodnego i zawsze stanowić będzie podstawę do układania podróży po szlakach wodnych.

Samolot wpadł do Wisły Obserwator utonął

GRUDZIĄDZ, 25. Onegdaj między Grudziądem a Nowem spadł do Wisły samolot wojskowy z lotniczej szkoły strzelania i bombardowania w Grudziądzu. Przyczyną wypadku był niski lot ponad wodą, wskutek czego koła samolotu uderzyły o powierzchnię rzeki.

Pilot, chorąży Jurko, zdołał się

uratować i przyplynał do brzegu, zaś obserwator kpt. Pokorny, wyrzucony z samolotu do Wisły, utonął, a zwłok jego dotychczas nie odnaleziono.

Częściowo uszkodzony samolot ludność miejscowa wydobyła z wody i zabezpieczyła do czasu przybycia wojskowej komisji sądowej.

Wielka awantura w synagodze wileńskiej

WILNO, 25. W czasie nabożeństwa w starej synagodze doszło do wielkiej awantury. W pewnym momencie do synagogi wbiegła jakaś kobieta w towarzystwie kilku osobników, przewalała nabożeństwo i zaczęła wznosić okrzyki, ubliżające znanemu na tutejszym terenie kupcowi i przemysłowcowi Kryńskiemu, prezesowi Związku Kupców Żydowskich w Wilnie.

Kobieta zarzucała mu m. in. nie-

sprawiedliwe rozstrzygnięcie sporu honorowego w sądzie polubowym. Kryński zmuszony był wyjść z synagogi, kobietę zaś wraz z jej towarzyszkami usunęto siłą.

Kiedy prezes Zw. Kupców udał się do nowej synagogi na dalsze nabożeństwo, awanturka pośpięszyła za nim i spowodowała ponownie zajęcie, które na Kryńskiego tak podziało, że zemlał.

Sport

Pływanie

A. Z. S.
Dwa kursy pływania rozpoczyna A. Z. S. na Zimowej Pływalni Domu Akademickiego przy ulicy Akademickiej 5. Kurs dla zaawansowanych odbywać się będzie w poniedziałki, środy i soboty w godzinach 17—18. Kurs dla początkujących odbywać się będzie w poniedziałki godz. 21—22; czwartki godz. 17—18; soboty godz. 20—21. Początek obydwoch kursów w sobotę dnia 5 maja. Zapisy przyjmuje Sekretariat A. Z. S. ul. Akademicka 5 tel. 833-06 codziennie w godzinach od 18 do 21.

C. atletyka

CYGANIEWICZ WALCZY
W dniu 6 b. m. przybył ma do Rio de Janeiro bawiący obecnie na mistrzostwach świata w Buenos Aires słynny zapasnik polski, Zbyszko Cyganiewicz, który weźmie udział, w odbyć się mających w stolicy Brazylii zawodach „catch as catch can”.

Hippika

ZAWODY HIPPICZNE W GNIEZNIE
W konkursie cywilnym, rozegranym w Gnieźnie, pierwszą i drugą nagrodę zdobyły: p. Z. Wierchowaka z Warszawy na koniu Ursusie i p.

Materiały wybuchowe

Minister Komunikacji wydał rozporządzenie, zamykające stacje kolejową w Gdyni dla ładunków materiałów wybuchowych. Zarządzenie to podyktowane zostało względami bezpieczeństwa, gdyż składki towarowe w Gdyni nie posiadają odpowiednich urządzeń do przechowywania amunicji.

W otwór windy

Wpadła 12-letnia dziewczynka ponosząc śmierć

BYDGOSZCZ, 25. Na terenach pofabrycznych dawnej fabryki szcetek „Piabama” wydarzył się straszny wypadek. Fabryka ta znajduje się obecnie pod sekwestrem Banku Gosp. Krajowego. Gmach fabryczny nie jest jeszcze wykończony, zwłaszcza górne jego piętra.

Kilka dni temu wynajęto jeden pokój w biurowej części fabryki na parterze, Ludwikowi Szymkowiakowi, do którego rodziny przyszła w odwiedziny wdowa Marka Domke wraz z córeczkami, 10-letnią Ursulą i 16-letnią Irmgard.

Kiedy starsi zabawiali się grą w karty, dzieci bawiły się w chowanego w gmachu fabryki, przyczem Urszula weszła na drugie piętro gma-

chu do niezagrodzonego miejsca i w pewnej chwili znalazłszy się nad otworem windy, wpadła w ciemny otwór, głęboki na 12 m., łamiąc sobie kręgosłup.

Po kilkuminutowym szukaniu znaleziono nieszczęśliwe dziecko ze słabymi już tylko oznakami życia, a zrozpaczona matka usłyszała jeszcze ostatnie słowa dziecka: „Mamo, zrób światło, tu tak bardzo ciemno”, poczem dziewczynka zakończyła życie.

Polieja prowadzi dochodzenia w kierunku ustalenia winy tragicznego wypadku. Administrator fabryki twierdzi, że wejście do niej było surowo wzbronione.

Za 120 dolarów

Otrzymał 3.600 dolarów Sensacyjny proces o ubezpieczenie

Do wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła skarga p. Anieli Eisnerowej, przeciwko p. Adolfowi Hellerowi, wicedyrektorowi Tow. Ubez. „Europa”. Ojciec powódki był zabezpieczony na życie na sumę 15.000 dolarów. Gdy ojciec umarł, Eisnerowa zaczęła szukać polis, których jednak nie znalazła, gdyż zostały gdzieś zagubione przez ojca, który ostatnimi czasy miewał momenty niepożyteczności.

Wówczas córka zwróciła się do Towarzystwa Ubezpieczeń z pytaniem, co ma robić i, jak przedstawia się sprawa polisy.

Tymczasem, jak się okazało, nieboszczyk sprzedał swoją polisę za 120 dolarów p. Adolfowi Hellerowi, który po śmierci Eisnera zwrócił się o wypłacenie premii i otrzymał sumę 3.600 dolarów. Obniżka nastąpiła wskutek nieopłacenia składek.

Wobec tego, że za 120 dolarów Heller nabył pretensje do sumy 3.600 dolarów i, w momencie transakcji, zmarły Eisner nie miał prawa rozporządzać swoim majątkiem, albowiem ogłoszono mu upadłość, córka wystąpiła na drogę sądową przeciwko Hellerowi.

Sensacyjne uniewinnienie podejrzanego o morderstwo

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odpowiadał za zabójstwo Wacław Antkiewicz. Oskarżony miał dopuścić się mordu na osobie swego sąsiada, Anulewicz. W czasie rewizji domowej u Antkiewicza, podejrzanego o morderstwo, znaleziono ubranie zakrwawione. Ekspertyza porównawcza krwi zabitego oraz tej, którą znaleziono na części garderoby, wykazała, że krew na spodniach Antkiewicza należy do innej grupy, niż krew zamordowanego. Mimo tego, Sąd Okręgowy skazał Antkiewicza na 6 lat więzienia i wyrok ten sąd drugiej instancji zatwierdził.

Skazany złożył skargę do Sądu Najwyższego, lecz zanim doszło

do procesu nastąpił sensacyjny zwrot. Do naczelnika więzienia Łomży złożyło się kilku więźniów i zameldowało, że wiedzą, kto jest mordercą Anulewicz. Odbywający karę zawodowy złodziej, Józef Bandoch, w rozmowie ze swymi kolegami-więźniami, przyznał się do morderstwa, które opisał w najdrobniejszych szczegółach. Sędzia śledczy zawiadomił o tem Sąd Najwyższy, który uchylił wyrok skazujący.

Wczoraj sprawa Antkiewicza rozważana była w Sądzie Apelacyjnym, który ogłosił wyrok uniewinniający, motywując, że sprawa następcza tak duże wątpliwości, gdyż przewód nie ujawnił żadnych motywów zbrodni.

Kronika sądowa

2.000 spraw o alimenty

WARSZAWA. — Charakterystycznym znamięm czasu, ilustrującym rozluźnienie się stosunków rodzinnych, jest olbrzymi wzrost procesów o alimenty. W wydziałach cywilnych Sądu Okręgowego w Warszawie znajduje się około 2000 spraw, wniesionych przez porzucone żony, opiekunów opuszczonych dzieci itp.

Nadużycia w Kasie Chorych

WARSZAWA. — W najbliższy piątek w Sądzie Okręgowym znajdzie się sprawa o nadużycia w stołecznej Kasie Chorych. Ławę oskarżonych zajmie trzech b. urzędników Kasy, z referentem Nowakiem na czele, którzy pociągnięci zostali do odpowiedzialności za oszukańcze manipulacje, które naraziły Kasę Chorych na straty, sięgające 50.000 zł.

Filarowa uniewinniona

WARSZAWA. — Do Wydziału VIII Karnego Sądu Okręgowego wpłynęła w dniu wczorajszym skarga apelacyjna wiceprokuratora Gaszkowskiego przeciwko wyrokowi I-ej instancji w głośnym procesie b. asesora sądowego, Kuźmińskiego, Ładowskiej i innych o szpiegostwo. Mimo zapowiedzenia odwołania od wszystkich wyroków, prokurator nie zaapelował przeciwko wyrokowi uniewinniającemu Stelę Filarową.

W ten sposób wyrok uniewinniający prawomocnił się.

Skazanie zbrodniarzy

LUBLIN. — Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę Jana Marka, brata jego, Marcina, oraz

Andrzeja Barana, oskarżonych o zamordowanie Józefa Bernieca. Jan Marek zazdrosny był o swoją żonę, która utrzymywała bliższe stosunki z Berniecem. Namówił on swych kompanów, aby mu pomogli zgładzić rywala. Przed kilku miesiącami Berniec zabity został na łąkach pod Nałęczowem.

Sąd skazał inicjatora zbrodni, Jana Marka, na 12 lat więzienia, wykonawców zaś, Marcina Marka i Andrzeja Barana, po 15 lat więzienia.

Skazanie szpiega

BYDGOSZCZ. — Wczoraj w Sądzie Okręgowym toczyła się sprawa o szpiegostwo na rzecz jednego z ościennych państw. Oskarżony, którego nazwiska nie podajemy ze względów politycznych, starał się wykażeć swoje alibi, lecz przegroźdzone zeznaniami świadków, przyznał się do zarzucanego mu czynu.

Sąd skazał szpiega na 7 lat więzienia i pozbawił go praw obywatelskich na lat 10.

O zabójstwo Szczeliny

KRAKÓW. — W dalszym ciągu procesu o zabójstwo Szczeliny zeznawał drugi oskarżony, Piotr Ociełka. Ociełka, w chwili, gdy Dułowski wykonywał partyjny wyrok śmierci na Szczelinie, stał na skraju obozu, obserwując, czy ktoś nie idzie. Oskarżony zaprzeczył swojej winie i dla wykazania alibi powołał szereg świadków. Podobnie jak Dułowski, Ociełka tłumaczy się, że początkowo przyznał się do udziału w zbrodni tylko pod wpływem bicia i torturowania. Później zaś u sędziego śledczego odwołał swe zeznania. Proces trwa w dalszym ciągu.

Z kraju

KALISZ.

Walne zgromadzenie T-wa Dobroczyńności. Dnia 14 maja r. b., o godz. 19 w drugim terminie, odbył się w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej walne zgromadzenie członków T-wa Dobroczyńności w Kaliszu. Na porządku obrad sprawozdania oraz wybory 8 członków zarządu na miejsce wylosowanych i 3 członków Kom. Rew.

KALISZ.

Pierwsza szopka. W nadchodzącą sobotę pojawi się na scenie Stow. Rzemieślników Chrześ. „Pierwsza szopka kaliska” p. t. „Panie nad Prosną”. Autorem wspomnianej szopki jest Artur Marja Swinarski. Wspomniane widowisko budzi w Kaliszu powszechne zainteresowanie.

KALISZ.

Likwidacja strajku murarzy. Od kilku dni trwający strajk pracowników murarskich został w dniu 30 kwietnia zlikwidowany. Pracownicy uzyskali pewne podwyżki i w dniu 1-maj, pomimo zapowiadanej „świętej pracy”, przystąpili do roboty, nie sobie nie robiąc z pierwszomajowych manifestacji żydowsko-socjalistycznych.

KALISZ.

1-y maja. Święto socjalistyczne w Kaliszu przeszło w roku bieżącym pod znakiem słabego udziału rzesz robotniczych w obchodzie i pochodzi. Nieleżne grupy, zebrane pod sztandarami, przedefilowały przez miasto, polska i żydowska oddzielnie, i przeszły na plac Konstytucji, gdzie połączone, też nie posiadały razem tylu uczestników, jak lat poprzednich. Socjaliści stracili wpływy na masy robotnicze i nieprędko dojdą znowu do głosu w Polsce.

KALISZ.

Nocne dyżury aptek. Od 1 do 15 maja r. b. nocne dyżury pełnią apteki: p. Chrzanowskiego, ul. Marsz. Piłsudskiego 30 i p. Ptaszyńskiego, ul. Kanonicka.

PIOTRKÓW.

Nowe inwestycje. Wykonanie przebudowy Rzeźni Miejskiej i budowy nowego gmachu dla szkoły powszechnej koło remizy strażackiej przy ul. Piłsudskiego „Komitet Rozbudowy Miasta”, z komisarzem rządowym, p. Bujnickim na czele, powierzył przedsiębiorstwu robót budowlanych Braci Zwolińskich. Koszt wykonania pierwszej z tych robót ma wynieść 77 tys. zł., drugi zaś — 63.500 zł.

Z relacji donoszących o tem „Dziennika Piotrkowskiego” nie można wywnioskować, czy przy oddaniu budowy był stosowany przetarg, względnie — czy były rozpatrywane inne oferty. Dziennik wspomina jedynie wśród zwykłych pochwalt, że „obecny prezydent miasta, inż. I. Bujnicki, postanowił zerwać z tym (dotychczas stosowanym) systemem, który był zbyt kosztowny i uciążliwy”.

PIOTRKÓW.

Wystawa Ruchoma. W czasie od 10 do 20 maja r. b. odbywać się będzie w Piotrkowie postój Ruchomej Wystawy Prób i Wzorów przeniesiu krajowego, uzupełnionej na miej-

scu działem eksponatów miejscowego przemysłu i rzemiosła.

Informacyj w sprawie Wystawy udziela Magistrat.

Najbliższa przyszłość pokaże, jaki udział w Wystawie przyjmie piotrkowski przemysł i rzemiosło.

Obecnie Wystawa Ruchoma znajduje się w sąsiednim Tomaszowie Mazowieckim.

PIOTRKÓW.

Na odnowienie Fary. Proboszcz parafii św. Jakóba, dziekan miejscowy, ks. kanonik Goździk, wzywa parafian do składania w kancelarii parafjalnej ofiar pieniężnych na odnowienie najstarszego w Piotrkowie kościoła farnego, sięgającego swym założeniem 12-go wieku.

Zapoczątkował akcję składkową Uch. Rzeźniczo-Wędliniarski, którego członkowie na ogólnym zebraniu w dn. 18 marca b. r. uchwalili opodatkować się na koszty odnowienia Fary, opłacając na ten cel w ciągu roku, poczynając od kwietnia, po 10 groszy od każdej sztuki, uбитej w Rzeźni Miejskiej.

ŁÓDź.

Trup w studni. Wczoraj wieczorem w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. Granicznej 5, gdy jeden z lokatorów chciał zaczerpnąć wody ze studni, zobaczył w studni bosc stopy ludzkie. Zaalarmowano policję, która wyciągnęła zwłoki właścicielki domu, 40-letniej Heleny Inglikowej. Inglikowa popełniła samobójstwo spowodowane rozstrojem nerwowym.

ŁWÓW.

W obronie eksmitowanego. Wczoraj w dzielnicy żydowskiej, przy ul. Nieniekiego 11, wybuchło groźne zajęcie. Przybył tam mianowicie komornik, aby eksmitować krawca, Abrahama Neugera, ale w krótkim czasie zebrał się tłum, który wtargnął do mieszkania właścicielki kamienicy, Myny Frenklowej, i zdemolował całe wnętrza, prując pierzyny, poduszki, łamiąc meble etc. Interwencja policji okazała się spóźniona.

SOSNOWIEC.

Żyd-ozust. Polieja tutejsza przeprowadziła dochodzenia przeciwko firmie Abraham Genendelmann, wpłynęły bowiem doniesienia wielu kupców z licznych miast Polski, że Genendelmann pobrał towarów na 50.000 zł. wystawił weksle, płatne częściowo w kwietniu, a przed ich płatnością wyprzedził towary, ogłosił niewypłacalność i zbiegł w nie wiadomym kierunku. Wskutek doniesień poszkodowanych kupców Genendelmannowi wstrzymano wydanie paszportu, a jako podejrzanych o współudział w oszustwie zatrzymano żonę jego, Ryfkę, i brata żony, Dawida Lisa.

POZNAN.

Pod kołami pociągu. Przy stacji Witkowo zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek, który omal nie zakończył się śmiercią. Mianowicie, Emilia Kubicówna rzuciła się pod pociąg, chcąc popełnić samobójstwo. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, który pociąg natychmiast zahamował, Kubicównę wydobyto spod koła pociągu żywą. Wleczona przez koła kilka metrów, doznała tylko poważnych okaleczeń głowy i rąk.